

Maria Jeż-Ludwichowska

Wyjaśnienia oskarżonego a prawo do informacji

Palestra 48/3-4(543-544), 47-54

2003

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

WYJAŚNIENIA OSKARŻONEGO A PRAWO DO INFORMACJI

Informowanie uczestników postępowania o ich uprawnieniach i obowiązkach jest w literaturze przedmiotu traktowane w różnych kategoriach. Uznawane jest zarówno za samodzielną naczelną zasadę procesową¹, jak i za część składową zasady lojalności², czy wreszcie za element zasady rzetelnego procesu³, która zresztą też jest różnorodnie określana⁴. W dalszych rozważaniach unormowany w art. 16 k.p.k. obowiązek informowania będzie traktowany jako element zasady rzetelnego procesu⁵, przewidzianej w art. 14 MPPOiP oraz w art. 6 ust.1 EKPCzPW.

Nie ulega wątpliwości, że rzetelność w przebiegu procesu oznacza konieczność zachowania przez organy procesowe lojalności wobec uczestników postępowania, w tym także w stosunku do oskarżonego. Nakaz lojalności zawiera w sobie m.in. obowiązek udzielania informacji w przypadku, gdy może to mieć znaczenie dla realizacji przez uczestnika procesu jego uprawnień i obowiązków, a także zakaz wprowadzania go w jakikolwiek sposób w błąd.

W orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka przyczyny naruszenia minimalnych standardów rzetelnego procesu rozumiane są szeroko. Wskazuje się, że przy ocenie, czy proces jest zgodny z wymogami art. 6 ust. 1 EKPCzPW bę-

¹ W. Daszkiewicz, *Prawo karne procesowe. Zagadnienia ogólne*, t. 1, Oficyna Wydawnicza Branta, 2000, s. 92 i n. oraz M. Lipczyńska, *Polski proces karny, Zagadnienia ogólne*, Warszawa–Wrocław 1971, s. 64.

² S. Kalinowski, *Polski proces karny w zarysie*, Warszawa 1979, s. 217; A. Murzynowski, *Istota i zasady procesu karnego*, Warszawa 1994, s. 213 i n., R. Kmiecik, E. Skrętowicz, *Proces karny. Część ogólna*, Kraków–Lublin 1996, s. 109.

³ S. Waltoś, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 1996, s. 303; K. Marszał, *Proces karny*, Katowice 1997, s. 75 i n.

⁴ W literaturze występuje ona też pod nazwą uczciwego procesu, sprawiedliwego procesu, prowadzenia procesu *fair*.

⁵ Podzielał w tym zakresie pogląd Z. Gostyńskiego, iż w perspektywie globalizacji prawa i istniejących tendencjach do jego unifikacji, zwłaszcza w zakresie szczególnie ważnych w procedurze karnej międzynarodowych standardów w zakresie praw człowieka, najważniejsze jest lokalizowanie problematyki informowania uczestników procesu w ramach zasady rzetelnego (uczciwego) procesu. Z. Gostyński, *Obowiązek informowania uczestników postępowania o ich obowiązkach i uprawnieniach jako przejaw zasady uczciwego (rzetelnego) procesu*, (w:) *Zasady procesu karnego wobec wyzwań współczesności. Księga ku czci profesora Stanisława Waltośa*, Warszawa 2000, s. 362 i n.

dzie brany pod uwagę nawet pojedynczy incydent⁶. Uznaje się też, że nawet, jeśli nie naruszono żadnego ze szczegółowych praw zawartych w art. 6 może dojść do pogwałcenia prawa do rzetelnego procesu sądowego biorąc pod uwagę cały proces⁷. Proces rzetelny to tylko taki proces, w którym w pełni poprawnie gromadzony jest materiał dowodowy. Rozważmy, jak w świetle obowiązku informacji jako elementu procesu rzetelnego przedstawia się problematyka wyjaśnień oskarżonego.

Składanie przez oskarżonego wyjaśnień, choć bardzo pożądane, jest tylko jego prawem, nigdy zaś obowiązkiem. Może on z tego prawa skorzystać lub nie w sposób zgodny ze swą wolą. Prawo do powstrzymania się od składania wyjaśnień jest w konkretnym procesie karnym zagwarantowane oskarżonemu wówczas, gdy ma on świadomość możliwości biernego zachowania się. Stąd też kwestia informowania oskarżonego o prawie odmowy składania wyjaśnień ma kapitalne znaczenie dla ustalenia kształtu prawa do zatajenia wiadomości w polskim procesie karnym. Istotna jest tu odpowiedź na pytanie, czy i w jakim zakresie prawo to jest zagwarantowane instytucjonalnie.

Zagadnienie to było dyskusyjne na tle unormowań zawartych w k.p.k. z 1969 r., który ani w art. 63 traktującym o prawie odmowy wyjaśnień, ani w żadnym innym przepisie nie przewidywał wprost obowiązku pouczenia oskarżonego o prawie odmowy składania wyjaśnień. Brak jednoznacznej regulacji prawnej powodował, że poglądy odnoszące się do omawianego zagadnienia nie były jednolite. W orzecznictwie SN oraz w literaturze przedmiotu zaprezentowano pogląd, że obowiązek pouczenia o prawie do odmowy składania wyjaśnień nie wynika z obowiązujących przepisów, a praktyka wręcz uznaje, że byłoby to niesłusznym zachęcaniem do uchylania się od składania wyjaśnień⁸. Funkcjonowały także poglądy broniące tezy o istnieniu w ówczesnym stanie prawnym obowiązku pouczenia oskarżonego (podejrzanego) o prawie do powstrzymania się od składania wyjaśnień, choć poszczególni autorzy w odmienny sposób motywowali swoje stanowiska. Zdaniem A. Kaftala, obowiązek ów należało wyprowadzać z treści art. 10 § 2 d.k.p.k. obligującego organy procesowe do informowania uczestników postępowania o ich obowiązkach i uprawnieniach „w miarę potrzeby”⁹. Interesujące stanowi-

⁶ Decyzja X v. Szwajcaria, 11 marzec 1982, skarga nr 9000/80, DR 28/127, (w:): Europejski Trybunał Praw Człowieka. Orzecznictwo, t. 1, oprac. M. A. Nowicki, Zakamycze 2001, s. 39.

⁷ Barbera. Messeque i Jobardo v. Hiszpania, § 68, 89, jw., s. 40.

⁸ Wyrok składu 7 sędziów z 15 lipca 1979 r. – V KRN 102/79 i V KRN 123/79; Brak obowiązku pouczenia oskarżonego o treści art. 63 k.p.k. ustalali także K. Marszał, *Przebieg procesu karnego*, Katowice 1982, s. 119 oraz S. Kalinowski, *Rozprawa główna w polskim procesie karnym*, Warszawa 1975, s. 177.

⁹ A. Kaftal, *Glosa do wyroku SN z 25 lipca 1979 r.* – V KRN 102/72 i V KRN 123/79, OSPiKA 7–8/1981, s. 355 i n.; Autor nie był odosobniony w dokonywaniu takiej wykładni przepisów. Podobny pogląd wyrażali M. Lipczyńska i R. Ponikowski, *Granice prawa oskarżonego do obrony*, „Palestra” 1978, nr 4, s. 9 oraz A. Sanecki, *Glosa do wyroku z 25 lipca 1197 i V KRN 123/79*, „Palestra” 1981, nr 7–8, s. 119 i n.

sko prezentował W. Daszkiewicz, który omawiany obowiązek wyprowadzał z normującego problematykę swobody wypowiedzi przepisu art. 157 § 2 d.k.p.k.¹⁰. Brak jednoznacznej regulacji prawnej spowodował, że w literaturze zgłaszano również postulat unormowania takiego obowiązku wprost w przepisach k.p.k., co uznawano za niezbędną i istotną gwarancję prawa oskarżonego do milczenia¹¹.

Spory i wątpliwości interpretacyjne co do istnienia po stronie organów procesowych obowiązku informowania oskarżonego (podejrzanego) o prawie odmowy składania wyjaśnień lub odpowiedzi na poszczególne pytania zostały zakończone z chwilą wejścia w życie k.p.k. z 1997 r. Zgodnie z treścią art. 175 § 1 k.p.k. oskarżonego należy pouczyć, iż może on bez podania powodów odmówić odpowiedzi na poszczególne pytania lub odmówić składania wyjaśnień. W aktualnym stanie prawnym obowiązek pouczenia oskarżonego o omawianym prawie, w przeciwieństwie do d.k.p.k., został zatem unormowany wprost. Obowiązek ten jest wzmocniony treścią art. 300 k.p.k., w myśl którego pouczenie o prawie m.in. do składania wyjaśnień, do odmowy składania wyjaśnień lub odmowy odpowiedzi na poszczególne pytania należy podejrzanemu wręczyć na piśmie przed pierwszym przesłuchaniem.

Zaniechanie wypełnienia obowiązku informowania oskarżonego o wyżej wskazanych uprawnieniach wywołuje konsekwencje, o których mowa w art. 16 § 1 k.p.k. co oznacza, że brak pouczenia lub mylne pouczenie nie może wywoływać ujemnych skutków procesowych dla oskarżonego. Rodzi to taki skutek, że dowód z wyjaśnień oskarżonego uzyskany z naruszeniem wyżej wymienionych przepisów winien być zdyskwalifikowany. Podstaw owej dyskwalifikacji należy szukać nie tylko w regulacjach dotyczących skutków naruszenia obowiązku udzielania informacji uczestnikom postępowania tj. w treści art. 16 k.p.k., ale także w przepisach dotyczących swobody wypowiedzi. W pełni uzasadniony wydaje się pogląd, iż w sytuacji, w której oskarżony decyduje się na składanie wyjaśnień mylnie sądząc, że ma taki obowiązek prawny, mamy do czynienia z brakiem swobody wypowiedzi¹². Wynika to z faktu, że swoboda wypowiedzi oskarżonego (podejrzanego) ma zakres znacznie szerszy niż swoboda wypowiedzi świadków. Ten szerszy zakres wypływa z treści art. 175 § 1 k.p.k., który przyznaje oskarżonemu prawo do składania wyjaśnień. W konsekwencji, o zagwarantowaniu oskarżonemu swobody wypowiedzi można mówić dopiero wówczas, gdy ma on zarówno swobodę kształtowania treści wyjaśnień, jak i swobodę woli przy podejmowaniu decyzji w przedmiocie samego faktu ich składania. Nie działa w warunkach swobody wypowiedzi ten, kto podej-

¹⁰ W. Daszkiewicz, Recenzja pracy P. Kruszyńskiego, *Zasada domniemania niewinności w polskim procesie karnym*, PiP 1984, nr 2, s. 119.

¹¹ Tak. P. Kruszyński, *Zasada domniemania niewinności w polskim procesie karnym*, Warszawa 1983, s. 107, Z. Świda-Łagiewska, *Zasada swobodnej oceny dowodów w polskim procesie karnym*, Wrocław 1983, s. 154.

¹² Taki pogląd zaprezentował przed laty W. Daszkiewicz, *Recenzja...*, jw., s. 119.

muje decyzję o przystąpieniu do składania wyjaśnień w mylnym przeświadczeniu o istnieniu takiego obowiązku. Powstanie takiego przekonania w świadomości oskarżonego, zwłaszcza niekorzystającego z pomocy obrońcy, jest mocno prawdopodobne w przypadku braku pouczenia przesłuchiwanego o uprawnieniach przysługujących mu w związku z przeprowadzaną czynnością¹³. W świetle powyższego należy uznać, że zaniechanie skorzystania przez oskarżonego (podejznanego) z prawa odmowy składania wyjaśnień wskutek braku poinformowania go przez organy procesowe o tym uprawnieniu powoduje dyskwalifikację dowodu z takich wyjaśnień na podstawie art. 171 § 6 k.p.k.

Tak samo jak brak pouczenia lub mylne pouczenie należy w zakresie skutków procesowych traktować niepełne pouczenie¹⁴, tj. poinformowanie tylko o niektórych uprawnieniach związanych ze składaniem wyjaśnień.

Dokonanie pouczenia o prawie składania wyjaśnień i prawie odmowy ich złożenia w ogóle, lub odmowy odpowiedzi na poszczególne pytania zostało obwarowane terminem. W myśl art. 300 k.p.k. ma to nastąpić przed pierwszym przesłuchaniem. Uchybienie temu terminowi oznacza w istocie rzeczy przesłuchanie w charakterze oskarżonego (podejznanego) bez wymaganego pouczenia o przysługujących mu uprawnieniach i jest jednoznaczne z niewypełnieniem obowiązku, o którym mowa w art. 175 § 1 k.p.k. Zgodnie z treścią art. 16 § 1 k.p.k. powoduje to niedopuszczalność dowodowego wykorzystania wyjaśnień oskarżonego uzyskanych z naruszeniem terminu pouczenia, o którym mowa w art. 300 k.p.k.

Jedną z funkcji, jaką w procesie karnym pełnią wyjaśnienia oskarżonego jest funkcja dowodu. Oskarżony (podejzany) jest bardzo cennym źródłem dowodu, gdyż w tych sytuacjach, w których zachowuje się aktywnie, a więc składa wyjaśnienia, wykazuje inicjatywę dowodową czy ustosunkowuje się do przeprowadzonych dowodów, organy procesowe znajdują się w sytuacji korzystniejszej niż wtedy, gdy zachowuje się on biernie i milczy. Mają wtedy większą możliwość uniknięcia pomyłek oraz większą szansę dotarcia do prawdy. Stąd może zrodzić się u nich pokuśa zachęcania oskarżonego do składania wyjaśnień. Temat niniejszego artykułu skłania do rozważenia kwestii dopuszczalności takich zachowań organów, które owo zachęcanie realizują poprzez informowanie oskarżonego, że przyznanie się może wywołać określone, korzystne dla niego skutki natury zarówno materialnoprawnej, jak i procesowej.

¹³ Także S. Waltoś i T. Hanausek stoją na stanowisku, że swoboda musi dotyczyć także warunków podjęcia decyzji w przedmiocie składania wyjaśnień (S. Waltoś, *Swoboda wypowiedzi osoby przesłuchiwanej w procesie karnym*, PiP 1975, nr 10, s. 67; T. Hanausek, *Przemoc jako forma działania przestępnego*, Kraków 1966, s. 80).

¹⁴ W pełni aktualne są w tym zakresie poglądy wyrażone przez SN pod rządem d.k.p.k. Por. Postanowienie z 9 grudnia 1977 r., Z 38/77, OSNKW 1978, z. 1, poz. 14. Tak też W. Daszkiewicz, *Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego*, PiP 1979, nr 12, s. 102; M. Cieślak, Z. Doda, *Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego*, „Palestra” 1979, nr 2, s. 71.

W literaturze i orzecznictwie kontrowersje wzbudziło zagadnienie dopuszczalności pouczenia oskarżonego o treści przepisów art. 60 k.k. i przez ten fakt wpływania na jego decyzję o przyznaniu się czy ujawnieniu dowodów. Na nieporozumieniu polegał wyrażony swego czasu pogląd, iż w wypadku dokonania przez organ procesowy takiego pouczenia mamy do czynienia z nadużyciem procesowym wyłączającym swobodę wypowiedzi, a tym samym z koniecznością zastosowania sankcji, o której mowa w art. 171 § 6 k.p.k.¹⁵. Pogląd ten ma swoje korzenie w błędnym założeniu, że wszelkie wpływanie na procesy motywacyjne winno być utożsamiane z bezprawnym przymusem¹⁶. Poinformowanie oskarżonego o treści przepisów pozwalających na zastosowanie nadzwyczajnego złagodzenia kary w stosunku do sprawcy, który składa wyjaśnienia, ujawnia przed organami nieznaną im istotną okoliczność, w tym także dotyczące osób uczestniczących w popełnieniu przestępstwa, zasługuje nie na naganę, lecz na akceptację. Organ czyniący to zachowuje się przecież w sposób zgodny ze sformułowanym w art. 16 § 2 k.p.k. postulatem informowania uczestnika postępowania o przysługujących mu uprawnieniach¹⁷. W pełni aktualny jest zaprezentowany wiele lat temu przez Sąd Najwyższy pogląd, że zapoznanie oskarżonego przez osoby prowadzące przesłuchanie w toku śledztwa z treścią art. 57 k.k. (obecnie 60 k.k. – przyp. MJL), choćby podyktowane względami „taktycznymi”, samo przez się nie stwarza warunków wyłączających możliwość swobodnej wypowiedzi w rozumieniu art. 157 § 2 k.p.k. (obecnie art. 171 § 6 k.p.k. – przyp. MJL)¹⁸. Tak samo należałoby ustosunkować się do pouczenia oskarżonego o możliwości warunkowego zawieszenia wykonania kary w stosunku do sprawcy przestępstwa, który, niezależnie od wyjaśnień złożonych w swojej sprawie, ujawnił przed organem ścigania i przedstawił istotne, nieznaną dotychczas temu organowi, okoliczności przestępstwa zagrożonego karą powyżej 5 lat pozbawienia wolności (art. 60 § 4 k.k.), czy

¹⁵ R. Łyczewek, *Wypowiedzi w warunkach wyłączających ich swobodę (art. 157 § 2 k.p.k.)*, PiP 1974, nr 4, s. 120.

¹⁶ W. Daszkiewicz, *Glosa do uchwały z 15 kwietnia 1982 – VI KZP 2/82*, OSPIKA 1983, nr 1, s. 19.

¹⁷ M. Cieślak, Z. Doda, *Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego w zakresie postępowania karnego (I półrocze 1974)*, „Palestra” 1975, nr 3, s. 55 i n.; W. Daszkiewicz, *Glosa...*, jw. s. 19; Z. Jankowski, *Zasada lojalności i sprawność postępowania karnego*, NP 1982, nr 5–6, s. 78 i n.; P. Kruszyński, *Zasada...*, jw. s. 115; S. Waltoś, *Swoboda...*, jw. s. 71.

¹⁸ Wyrok z 10 stycznia 1974 r. – III Kr 344/76, OSPIKA 1974, nr 6, poz. 134. Wiele lat temu K. Kransy zaprezentował pogląd, że jeżeli informacja o treści przepisów umożliwiających zastosowanie nadzwyczajnego złagodzenia kary zostanie podana bez akcentowania chęci uzyskania przyznania się, wówczas nie można mówić o naruszeniu swobody. (Swoboda wypowiedzi podejrzanego w śledztwie na tle spraw aferowych), *Probl. Praw.* 1978, nr 6, s. 40; za nazbyt zawężające katalog czynników wyłączających swobodę wypowiedzi należy uznać stanowisko, w myśl którego takim czynnikiem jest obietnica nadzwyczajnego złagodzenia kary tylko wówczas, gdy z przyczyn faktycznych lub prawnych jest to niemożliwe (S. Flański, T. Stępień, *Z problematyki przesłuchania oskarżonego w warunkach wyłączających swobodę wypowiedzi*, PP 1985, nr 6, s. 28).

też o przewidzianej w art. 61 k.k. możliwości odstąpienia od jej wymierzenia po spełnieniu warunków, o których mowa w art. 60 § 3 k.k.

Od przyznania się oskarżonego do winy uzależniona jest przewidziana w art. 335 k.p.k. możliwość skazania bez przeprowadzania rozprawy, z którą łączy się zastosowanie korzystnych dla niego instytucji takich jak nadzwyczajne złagodzenie kary, orzeczenie środka karnego wymienionego w art. 39 pkt 1–3 i 5–8 k.k., odstąpienie od wymierzenia kary lub warunkowe umorzenie postępowania. Wprawdzie w art. 335 k.p.k. brak jest *expressis verbis* sformułowanego warunku przyznania się przez oskarżonego do winy, jednak trafnie wskazuje się w literaturze, że nie będą zachodziły warunki pozwalające na skazanie oskarżonego bez przeprowadzenia rozprawy w sytuacji, gdy nie przyznaje się on do winy¹⁹. Podobnie rzecz się przedstawia w przypadku instytucji unormowanej w art. 387 k.p.k., który przewiduje możliwość wystąpienia przez samego oskarżonego z wnioskiem o skazanie go i wymierzenie kary lub środka karnego bez przeprowadzania postępowania dowodowego. Warunkiem uwzględnienia wniosku jest m.in. to, aby okoliczności popełnienia przestępstwa nie budziły wątpliwości. Również w tym przepisie nie sformułowano formalnego wymogu przyznania się do winy, lecz także i w tym przypadku trudno przyjąć, że wniosek o skazanie może złożyć oskarżony nie przyznający się do winy i aby sąd mógł w takiej sytuacji uznać, że okoliczności popełnienia czynu nie budzą wątpliwości²⁰. Należy zatem przyjąć, że zastosowanie instytucji, o której mowa w art. 387 k.p.k. uzależnione jest od niebudzącego wątpliwości przyznania się oskarżonego do winy.

Powstaje pytanie, czy pouczenie przez organ procesowy o korzyściach wynikających ze złożenia wyjaśnień, w których oskarżony przyznaje się do winy nie wpływa na procesy motywacyjne oskarżonego w sposób powodujący wyłączenie swobody wypowiedzi. Na pytanie to należy udzielić odpowiedzi przeczącej²¹. Takiego pouczenia nie można traktować jako stwarzającego warunki wyłączające swobodę wypowiedzi. Oczywiście jest, że stwierdzenie to dotyczy wyłącznie takiego pouczenia, w trakcie którego nie mamy do czynienia z innymi okolicznościami uzasadniającymi istnienie warunków, o których mowa w art. 171 § 6 k.p.k. W sytuacji, gdy pouczenie takie nie ogranicza się do „suchego” przedstawienia aktualnego stanu prawnego, a łączy się np. z groźbą, czy nakłanianiem do zaniechania korzystania z prawa do milczenia, należy je uznać za ograniczające swobodę wypowiedzi i rodzące konsekwencje, o których mowa w art. 171 § 6 k.p.k.

¹⁹ S. Waltoś, *Nowe instytucje postępowania karnego z 1997 r.*, PiP 1997, nr 8, s. 33.

²⁰ S. Waltoś, jw. Z poglądem tym nie zgadza się R.A. Stefański, zdaniem którego jeżeli ustawa nie zawiera wymogu przyznania się do winy, to warunku takiego nie można wyprowadzać w drodze wykładni doktrynalnej. (w:) J. Bratoszewski i inni, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. II, Dom Wydawniczy ABC 1998, s. 387.

²¹ Tak też S. Stachowiak, *Zakres informacji procesowej przekazywanej podejrzanemu przed i w toku przesłuchania*, Prokuratura i Prawo 2001, nr 3, s. 7 i n.

Podsumowując powyższe uwagi należy podkreślić, że wszelkie wątpliwości w zakresie wyżej omawianego zagadnienia usunęłyby rozszerzenie treści art. 300 k.p.k. przez wprowadzenie obowiązku pouczenia oskarżonego przed pierwszym przesłuchaniem także o skutkach prawnych przyznania się do przestępstwa. Wtedy gdy stałoby się to obowiązkiem organu w każdej sprawie, uniknięto by podejrzania o wywieranie presji w wybranych procesach²². Rozwiązanie to miałyby jeszcze i tę zaletę, że wyeliminowałyby wątpliwości, czy w świetle użytego w art. 16 § 2 k.p.k. sformułowania „w miarę potrzeby”, w konkretnym procesie obowiązek udzielenia informacji o prawnych konsekwencjach złożenia wyjaśnień i przyznania się do winy zachodzi, czy też nie. Sprzyjałoby ono zatem ujednoczeniu praktyki w tym zakresie.

Kolejny problem można sprowadzić do pytania, czy obietnica korzyści czyniona w trakcie informowania oskarżonego o konsekwencjach złożenia wyjaśnień dyskwalifikuje, na podstawie art. 171 § 6 k.p.k., uzyskany w jej wyniku dowód z wyjaśnień. Oczywiście jest, że nie chodzi tu np. o obietnicę zastosowania np. normy abolicyjnej pod warunkiem spełnienia przez sprawcę przestępstwa wymagań ustawowych polegających na ujawnieniu wszystkich istotnych okoliczności czynu, wydaniu narzędzi itp. Dopuszczalność takiej obietnicy nie budzi wątpliwości, gdyż wynika z faktu, że organ procesowy został upoważniony przez ustawodawcę do zapowiedzenia zmiany sytuacji procesowej oskarżonego na korzystniejszą, pod warunkiem złożenia pożądanego oświadczenia. Rozpatrywany tu może być jedynie problem obietnic niezgodnych z prawem, a więc takich, jak np. zapowiedź nadzwyczajnego złagodzenia kary, umorzenia postępowania na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. z powodu ustalenia, iż społeczna szkodliwość czynu jest znikoma, warunkowego umorzenia postępowania, czy uchycenia tymczasowego aresztowania w zamian za przyznanie się do winy czy ujawnienia dowodów rzeczowych.

Obietnice, o jakich tu mowa nie zawsze były uznawane za niedopuszczalne. Na tle k.p.k. z 1928 r. L. Hochberg²³, prezentował pogląd, że prawo polskie nie zabrania udzielania tego rodzaju obietnic, chociaż uważał, że „należy dążyć do tego, aby je eliminować z postępowania przygotowawczego, stawiając bowiem przyznanie oskarżonego, dokonane w tym stadium postępowania pod dużym znakiem zapytania”. Krytykując ten pogląd A. Kafarski stanął na stanowisku, że przyznanie się pod wpływem czynionych przez przesłuchującego obietnic jest zupełnie pozbawione wartości dowodowej²⁴. Pod rządem k.p.k. z 1969 r. pogląd o nielegalności dowodów z wyjaśnień oskarżonego uzyskanych pod wpływem obietnicy podawał w

²² Przyjmuję tu pogląd, który już pod rządem d.k.p.k. zaprezentował W. Daszkiewicz, *Glosa...*, OSPiKA 1983, nr 1, s. 20.

²³ L. Hochberg, *Wyjaśnienia oskarżonego w procesie karnym i ich wartość dowodowa*, Warszawa 1962, s. 24.

²⁴ A. Kafarski, Recenzja książki L. Hochberga, *Wyjaśnienia oskarżonego w procesie karnym i ich wartość dowodowa*, PiP 1963, nr 5–6, s. 961.

wątpliwość Z. Sobolewski, zdaniem którego, jeśli obietnica nie łączy się z groźbą, to jej uczynienie nie wskazuje na wyłączenie swobody wypowiedzi²⁵. Obecnie zdecydowanie przeważają poglądy o niedopuszczalności czynienia niezgodnych z prawem obietnic²⁶.

Oskarżony musi mieć zapewnioną możliwość podjęcia nieskrępowanej decyzji zarówno co do samego faktu przystąpienia do składania wyjaśnień, jak i co do ich treści. Uczyniona mu obietnica nie może być zatem traktowana inaczej, jak tylko jako próba przełamania jego milczenia lub nakłonienia do mówienia prawdy, wbrew przyznanym mu przez ustawę uprawnieniom. Ponadto jeśli się weźmie pod uwagę, że oskarżony (podejrzany) znajduje się przecież w sytuacji wyjątkowej i skutek tego z reguły odczuwa zagrożenie, to należy uznać, że dana mu obietnica korzyści może wpłynąć na decyzje o składaniu wyjaśnień oraz na ich treść. To z kolei nie pozwala uznać ich za w pełni dobrowolne. Wobec powyższego należy uznać, że udzielenie oskarżonemu informacji, w której zawarta jest niezgodna z prawem obietnica korzyści stanowi okoliczność wyłączającą swobodę wypowiedzi, o jakiej mowa w art. 171 § 6 k.p.k.

Przedstawione rozważania prowadzone były przy założeniu takiej interpretacji przepisów, która służy zachowaniu minimalnych standardów rzetelnego procesu związanych z uzyskiwaniem dowodu z wyjaśnień oskarżonego. Żaden sąd nie może przecież bez szkody dla wymiaru sprawiedliwości opierać się na dowodach uzyskanych w sposób nierzetelny, a zwłaszcza w sposób sprzeczny z prawem. Jeśli decyduje się na to, cały proces przestaje być rzetelny.

²⁵ Z. Sobolewski, *Samooskarżenie w świetle prawa karnego (nemo se ipsum accusare tenetur)*, Warszawa 1982, s. 116.

²⁶ R. Łyczywek, *Wypowiedzi w warunkach wyłączających ich swobodę (art. 157 § 2 k.p.k.)*, PiP 1974, nr 4, s. 120; S. Waltoś, *Swoboda...*, jw., s. 70; tegoż autora *Glosa do wyroku składu 7 sędziów z 8 lutego 1974 r. – V KR 42/74*, NP 1975, nr 9, s. 1264; A. Kaftal, jw., OSPIKA 1981, nr 7–8, s. 357 i n; W. Daszkiewicz, *Swoboda...*, jw., s. 75; P. Kruszyński, *Zasada...*, jw., s. 114 i n.; M. Lipczyńska, *Zasada swobody wypowiedzi a problem stosowania podstępu przy przesłuchaniu*, ZN ASW, 1983, nr 33, s. 166; Z. Doda, A. Gaberle; *Dowody w procesie karnym. Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Komentarz*, t. 1, Warszawa 1995, Dom Wydawniczy ABC, s. 194 i n; J. Bratoszewski i inni, *Kodeks Postępowania Karnego. Komentarz*, t. I, Dom Wydawniczy ABC 1998, s. 460.